



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Święcony sprawom miejscowym oraz

## Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY	
4ta miesięczny z zamiejscowych:	
Rocznie	Bb. 6.—
Półrocznie	3.—
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	— 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja III № 58, telefon 50.  
 "Kryjaka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.  
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 6-jej do 7-jej wieczorem.  
 Administracja w dni powszednie od godz. 6-jej wieczorem, w niedzielę i święta  
 10 godz. 11-jej rano. **Wysłany bez zastrzeżenia nie wwracają się.**  
 Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie kawiarnie.

CENA OGŁOSZEŃ:	
Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1. i 2. stronie 80 k., na IV-jej 10 k.	
Reklamny i Nekrologia za wiersz 20 k.	
Nadesłane za wiersz 50 kop.	
Ofiarne i drobne po 3 kop. za wiersz	

**Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski.”)**

**Reprezentację „Gonia Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** w Zawierciu.**

**Prenumeratę „Gonia Częstochowskiego” w Rakowie przyjmuje p. **Kolasiński**.**

**Sosnowiecka Fabryka Szkła**  
 Niniejszem podaje do wiadomości, że **wyłączną reprezentację Sosnowieckiej „buty szklanej” na gub. Piotrkowską oddał p. **Z. Stillerowi** w Częstochowie.  
 Sosnowiecka Fabryka Szkła **M. Tuwim**.  
 Powołując się na powyższe zawiadomienie proszę uprzejmie Sz. odbiorców z zamówieniami na szkło taflowe zwracać się do mnie, zapewnijając że kluczenie będą punktualnie i solidnie obsługiwani.  
**Z. Stiller** Częstochowa 2-ga Aleja Nr. 28.**

### KALENDARZYK.

21 Października

*Imiona chrześcijańskie:* dziś Anna K., Urszuli jutro Korali i Alojzy P. p.  
*Wschód słońca:* godz. 6 m. 34, zachód godz. 4 m. 56.  
*Uchył dnia:* 6 godzin 21 minut.  
*Wiadomości historyczne:* Zwycięstwo Polaków pod Kiejsem w Inflantach. — 1811. Przejście Rosjan przez Dunaj.

### Warunki pracy nieletnich w Anglii.

Anglja, jak wiadomo, słynie nie tylko ze swego przemysłu, lecz w równej mierze z instytucji społecznych, opiekujących się losem robotników fabrycznych (związki zawodowe — Trades Unions, stałe komitety, czyli izby rozjemcze i t. d.) Niektórzy utrzymują, że kwestja robotnicza w Anglii może być poczytywaną za „uregulowaną”. Ze robotnik angielski o-

trzymał ma i maksimum wszystkich swoich żądań, że już niczego więcej pragnąć nie może, nad to, co osiągnął. Jednym słowem Anglja uchodzi za kraję błogosławioną klasy robotniczej. Jednakże w tej ziemi obiecanie robotników praktykowanym jest taki wyższy dzieci, pracujących w przemyśle, o jakim w innych krajach nie słychać. Trzeba się poprostu zdumiewać, dowiadując się o tem jak młode dzieci pracują po fabrykach angielskich.

Nie w jednej, nie w kilku, lecz we wszystkich fabrykach nici w Anglii zatrudniają dzieci zaledwie 4-0 lub 5-0 letnie. Jest to prawie niepodobne do wiary — jednakże faktem niezaprzeczone. Rozumie się, że te dzieci spełniają pracę łatwą — naklejają etykiety i marki fabryczne na szpulki — jednakże ich praca jest nadzwyczaj przykra, a w skutkach swych fatalną dla zdrowia. Naklejanie bowiem etykiet i marek fabrycznych odbywa się w sposób pierwotny — dzieci liżą je po stronie nagumowanej i przylepiają do szpulek. Już po kilku dniach takiej „pracy” język i wargi małego pracownika purywają się ranami, co jednakże nie jest poczytywane ani przez fabrykantów, ani przez rodziców za przeszkodę do dalszego spełniania pracy. Nadto owolizanie gumy fatalnie wpływa na narządy trawienia, powodując ciężkie katarry żołądka i kiszki.

Równie młode dzieci pracują po fabrykach pudełek i forebek, w których praca wprawdzie nie jest tak szkodliwą dla zdrowia, w każdym jednak razie o wiele po nad siły nieletnich pracowników.

Ogólna liczba nieletnich, pracujących w fabrykach angielskich wynosi z górą 300,000 i w ciągu roku zeszłego (1906-go) zwiększyła się o równo 30,000. Liczba ta zwiększa się stale pomimo energicznej agitacji towarzystw opieki nad dziećmi, domagających się większej opieki prawnej dla nieletnich robotników.

Zarobki dzieci po fabrykach angielskich są bardzo niskie. Zarabiają one 15 do 30-tu kopiejek dziennie, zarobionymi pieniędzmi dzielą się zazwyczaj ze stręczycielami, którzy im „łatwili przyjęcie do pracy”.

Ponieważ w Anglii, jak wiadomo, istnieje przymus szkolny, przeto nieletni pracownicy po osiągnięciu siedmiu lat wieku, porzucają fabrykę i idą do szkoły. Ale dzieci, które w czwartym roku życia zaczęły pracować w fabryce, zazwyczaj w siódmym roku mają już zdrowie tak zrujnowane, że komisje szkolne uznają je „z powodu słabości zdrowia” za niekwalifikujące się do szkoły. Taki jest rezultat „wychowania przedszkolnego” — w fabryce.

### Kilka słów o leczeniu zębów.

Zaden organ nasz nie zaniedbuje się tak, jak zęby; przypominamy sobie o nich tylko wówczas, gdy zabola, próbujemy je leczyć różnymi środkami domowymi, jak kwasem karbolowym, kreozotem, ekspelerem i t. p.

Ze te wszystkie środki nie pomagają, lecz szkodzą, nie potrzebujemy dowodzić, wiedzą o tem wszyscy, którzy cierpieli kiedyś na zęby.

Dla czego jednak taka niedbałość ma miejsce?

Otóż błędne mniemanie, że choroba zęba rozpoczyna się od bólu jego.

Nieświadomi przyczyny cierpienia, przyjmują oznakę choroby za samą istotę jej.

Ten właśnie błąd powinien być wykorzystany; trzeba wiedzieć, że choroba zęba zaczyna się z chwilą rozpoczęcia próchnicy w nim, ból zaś powstaje znacznie później, gdy się próchnica rozwinie do samego środka zęba, do miazgi (nerwa) jego.

Gdy zaś ból od zapalenia miazgi zęba ustal, nie trzeba się ludzi, że ząb wyzdrowiał.

Nie wyzdrowiał, lecz choroba poszła dalej i miazga (nerw) gnije stopniowo i zapalenie przedostaje się na błonę (okostną), okrywającą korzeń zęba; następnie przechodzi na szczękę i kości sąsiednie, wywołując ropienie.

Czy można temu zapobiedz? Na to pytanie możemy odpowiedzieć zupełnie twierdząco — tak.

Prof. Jessen w Strasburgu, który zbadał

### Wpływ zmysłów na duchowość.

Zupełnie i całkowite powinny być wrażenia, jeżeli wpływają na ducha ukształcając; aby zaś były takimi, potrzeba z jednej strony zostawiać dziecięciu czas dostateczny, z drugiej stosowne podsuwać mu przedmioty. Podające pacholecju otworzony zegarek to plantanie dlan zagadką, wrażenie więc nie będzie zupełne. Usiłujcie obznajmiać je z kształtem roślin albo zwierząt za pomocą choćby najlepszych rysunków, a wywołacie wrażenie położnicze, bo brak tam wypukłości, ruchu i głosu. Każcie mu czytać książkę dla pojęć jego nieprzystępna, a w myśli jego, zamiast żywej całości, utkwi tylko szkielet. Bo też przyroda tylko jedna dostarczyć może młodocianej wyobraźni obrazów świętych i skończonych; ze zmysłowego jej źródła płynąć muszą dziecku pojęcia, jeżeli dobitnie być mają i jasne. Na zmysłowym więc wskazaniu oprócz się powinna nauka pierwotna, aby młodemu rozumowi niepożywnie nie przyniosła karmi, aby nie przerobiła go w sztucznie, lecz obcą siłą, poruszający się automat, jak to niestety zda-

zać się zwykło w modnym u nas wychowaniu, a raczej wycucaniu dzieci.

Wychowanie zmysłów w ogólności wymaga nieodzownie jasnego, całkowitego uchwycenia przedmiotów w związku ich zewnętrznym, i wewnętrznym tak podobnie i każdy zmysł pojedynczy kształcić należy odpowiednio przeznaczeniu jego i wartości w organizmie cielskim. Pierwotne wychowanie dziecka odbywa się przez drażnienia; najczęstszymi więc powtarzane drażnienia najsilniej też wpływać musi na ogólnie jego rozwinięcie. Niewłaściwie mówimy: to dziecko z natury jest gnuśne, jeżeliśmy z niemowlęctwa zajmowali je tylko jedzeniem i trawieniem, nadając przez to żołądkowi przewagę nad mózgiem; niewłaściwie jeszcze: to dziecko z natury jest lakome, skorośmy przez pokarmy zbyt ostre zmysł smaku nadmiarowo w niem rozdrażnili. Kształćmy przedewszystkiem oko i ucho dziecięcia, te dwa organy najszlachetniejsze, którymi głównie człowiek w świat wchodzi i świat się odbija w człowieku. Smak, powonienie i dotknięcie podrzędna tylko jako środki dopełniające, odgrywać powinny rolę, jeśli w wieku późniejszym doskonała nastąpić ma równowaga.

Dla młodzieży niemniej zgubnem jest sztuczne przetężenie wczesnie obudzonych zdolności i niewłaściwe wciągnięcie takowych w sferę pojęć oderwanych i poważnych; a włoś-

nie fizyczne takie i moralne zabiństwa zdarzają się dosyć często. Jak rzemieślnika, po ciężkiej pracy muskularnej, głód zmusza do przywrócenia ciała zużytych części, tak również myśliciela, po natężonej pracy mózgowej, natura zmusza do spoczynku. Ciało nadto zespolenie ducha z materją czyni go za wisłym od warun, kół zewnętrznych, przeciwko którym, człowiek napróżno usiłowałby walczyć. Pogoda, światło, wilgotność i ciśnienie powietrza najrozmaitsze wpływy wywierają na działanie mózgu.

Zbyteczne zaprężenie mózgu wywołuje cierpienia umysłowe; pojęcia wikłają się i wykrzywają. a nowe, lecz ułudne już, obrazy powstają w zapalanej wyobraźni. Każdemu kto pracuje umysłowo zdarzyło się pewnie nieraz, iż najpewniejsze wnioski przestoić, żył się w ciągu myślenia do tego stopnia, że sam ich nie poznał, gdy przebiegł powtórnie to co niedawno nakreślił.

Gdy czynność mózgu, skutkiem gwałtownego podniecenia, przejdzie w stan cherobliwy, wtedy już stwarzać on zaczyna obrazy całkiem różne od prawdziwych, znae w mowie potocznej pod nazwiskiem złudzeń zmysłowych, nad którymi w oddzielnym artykule bliżej zastanowić się zamierzamy.

L. K-icz.

Zakład Ślusarski i Elektro-Mechaniczny 899

## F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE

Aleja III № 58.

**Wykonują wszelkie roboty żelazne i mosiężne.**

**Specjalność:** budowa wąg dziesiętnych, stołowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takowych, roboty towarzysko-mechaniczne, zakładanie piornocznów, telefonów dzwonków elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp takowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, wyżymaczek, aparatów projekcyjnych, kinematografów i t. p.  
 Za dokładne i staranne wykonanie roboty zakład gwarantuje.

Wykonują: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczo-technicznym, od najwzrostniejszych do najwykwalifikowanych wykonawców, ze wszystkich krajowych i zagranicznych przyrządów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach należących do województwa łódzkiego i kruszyńskiego. Ceny przystępne.

**Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski**  
**Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,**  
 Aleja III domu własnego.

jame ustną u dzieci szkolnych, a następnie u rekrutów, prerażony został nieprawdopodobną ilością chorych zębów, bo prawie 90% u dzieci i 75% u rekrutów, podniósł tę kwestję i postawił ją na porządku dziennym.

Inni uczeni po badaniach ściślejszych doszli do przekonania, że dzieci, mające chore zęby, ważą o 2½ K.o. mniej, że przeważnie uczą się źle, są zdenerwowane, cierpią na bóle głowy, malokrwistość (anemie) i t. p.

Zwrócono więc uwagę społeczeństwa zachodnio-europejskiego na tę plagę i wzięto się do jej wykorzenienia.

Zaprowadzono więc taki regulamin: każde dziecko od 6 lat poczynając musi co 4 roku być zbadane przez specjalistę, zęby zdrowsze plombują się, korzenie przegnite się usuwa dbając o czyste i higieniczne utrzymanie jamy ustnej.

Środek ten okazał się w praktyce bardzo dobrym, zalecany przeto powinien być wszędzie.

Teraz słów kilka o stanie jamy ustnej dzieci w Częstochowie.

Zbadalem w zeszłym roku z polecenia Międzynarodowego Kongresu Dentystycznego użyczenie tutejszych pensji żeńskich: pp. Garsteckiej, Garbalskiej, Wigurskiej i Chojnackiej ogółem 456 pensjonarek w wieku od lat 7—17.

Ze zdrowymi zupełnie zębami znalazłem 30 czyli około 7 proc.; reszta zaś, t. j. 93 proc. miała po kilka zepsutych zębów od 1-go do 12 nawet.

Z leczeniem zębów nie należy nigdy czekać, póki zabolą, lecz gdy się tylko na nich plamkę zauważy, zwracać się do specjalisty.

Tylko tym sposobem w czas ocaleć można ten ważny organ dla człowieka.

Lekarz d t a M. Gr—c.

### Częstochowa.

**Z nieporządków miejskich.** Ulica Żelazna traktowana jest dawniej po macoszemu. Uwagą jest, za śmietnik, gdyż wszelkiego rodzaju nieczystości i gruz wywożone—są na tę ulicę, z czego utworzyła się gruba warstwa kurzu. który przy obecnej wietrznej porze powstaje obryzmiemi kłębami, przenika do mieszkań, opada na płucach godnych położowania przechodniów i mieszkańców tej ulicy.

A wszak właściciele posesji, położonych przy tej ulicy placą też same podatki i rozmaite opłaty mieszkaniowe, co obywatela Alei, służnie więc mają prawo wymagać aby porządku miejskie choć w części i do nich zawitały. Jeżeli też biednej ulicy brukować nie warto niechaj—by tylko oczyszczano ulicę z tej grubej warstwy kurzu, który po deszczu tworzy rokrocznie nieprzebyte błoto, i zapobieżono aby ulica Żelazna nie była zamienną na śmietnik. Przy nieproszonej gościu: cholera, wartyby, co prawda, więcej dbać o porządek na ulicach nawet oddalonych od śródmieścia.

**Niestrożna jazda.** Od „jednej z tych, które po Częstochowie chodzą pieszko“ otrzymujemy następującą skargę: „Czyby osoby, które posiadają ekipaż, zaprzężone w ręce rumaki, nie zechciały zwrócić uwagi, aby woźnice ich przy zakrętach i rogach ulic zwalniały biegu koni. Tydzień temu, dążąc z drugą znajomą na nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok s. p. dr. Pisarzewskiego, o mały włos nie zostaliśmy przejechane. Przytomności naszej i chybkosci nóg zawiadzamy, że nas nie stratomano“.

Uznając skargę powyższą za zupełnie słuszną, dodajemy, że nie tylko ekipaż konne, ale od pewnego czasu z ogromną szybkością kursują po mieście naszym samochody, naruszając przechodniów na kalecwo, a nawet na śmiertelne przejechania. Jazda „kawalerska“ możliwa jest poza granicami miasta.

**Błędne ogłoszenia.** Nie zawsze wierzyć można szumnym ogłoszeniom. Najlepszym tego dowodem mogą służyć liczne skargi nadysłane do naszej Redakcji na jeden ze składów zegarków genewskich w Warszawie polecający tanie zegarki. Zwracający się listownie do firmy owej nie potrzebnie narażają się na kossy, gdyż nie otrzymują nawet na listy swe odpowiedzi, inni zaś uskarżają się, że otrzymane po długim oczekiwaniu „doskonale wyregulowane“ zegarki po krótkim czasie stają, a w dodatku żaden z zegarmistrzów nie chce podjąć się ich naprawy. Należy być ostrożnym w kupowaniu przedmiotów, których przedtem samemu się nie obejrzało i wartości ich nie sprawdzilo.

### Ofiary.

Na instytucję „Kropki mleka“ im d-ra G. Pisarzewskiego. Teofil i Ludomira Fiszerowie rs. 5.

Na biedną wdowę z dziećmi. J. W. kop 50.

## Z dnia powszedniego.

### Czy warto?

W teatrze miejscowym ujrzed dziś mamy bosonoga tancerkę Artemis Colonne. Poprzedza ją reklama, rozrąbana na wsze strony świata. Widzieliśmy tancerkę tę w Warszawie i możemy zaświadczyć, że Colonna, acz ustępując swemu pierwowzrowi Izidorze Duncan, tańczy bardzo pięknie.

Towarzyszącym jej artystom też zarzucić niczego w tej chwili nie możemy. Wszystko więc byłoby dobrze, gdyby nie, ale...

To „sle“ bardzo dla nas ważne, niewątpliwie najważniejsze: niesłychanie wygórowane ceny widowiska. Łoza 10 rb. 40 K. krzesła po 3 rb. i t. d.—toż to przecie sumy bajajskie na nasze stosunki.

W Warszawie, już po występach Duncan, która wywołała parę tysiecy rubli, oskubana publiczność i prasa po niewczasie wylewały jeremiaszowe żale, czyż więc nie lepiej zastanowić się z góry, czy pieniądze wydać warto? Szkoły nasze wołają o wpisy, instytucje dobroczynne ledwie dyszą...

Czy więc warto? mg.

### Sosnowiec

**Obraz z ziemi Świętej.** Ks. probosz Milbert, powracając z Ziemi Świętej, wstąpił do Rzymu, skąd przywiózł dla kościoła parafjalnego obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, poświęcony przez Ojca św. Obraz ten jest wspaniałą kopją cudownego obrazu w Rzymie. W dniu 18 b. m. tj. w sobotę wieczorem o g. 7 uroczystie wniesiono obraz do kościoła przy współdziałaniu licznie zgromadzonego duchowieństwa i wiernych i ustawiono go na środku kościoła na prowizorycznym ołtarzu. Z kazalnicy przemówił do wiernych ks. Łukowicz były wikariusz tutejszy a obecnie rektor kościoła klasztorowego w Chęcinach.

W niedzielę od wczesnego ranka rozpoczęło się przed obrazem nabożeństwo zakończone wieczorem niezapomnianymi wystawieniem N. Sakramentu.

### Warszawa.

**Teror.** Do magazynu obuwia Fiszera i G. Grabera (Świętokrzyska № 41), około godziny 10 wieczorem przyszło kilku młodych ludzi, którzy obecnego w sklepie Grabera pobili kijami, przyczem porozbijali szyby w szafach sklepowych. Miała to być zemsta za to, iż Graber zatrudniał, zdaniem napastników, niedostateczną ilość subjektów. Na krzyk Grabera przybiegła policja, i dwóch napastników aresztowała.

**Zgon.** Zmarł w naszym mieście Józef Mastelski, jeden z najstarszych adwokatów przysięgłych w Warszawie. M. był dawniej członkiem magistratury sądowej, a po wprowadzeniu reformy, został adwokatem.

**Echa zabójstwa.** Przed parą dniami o g. 9 rano w bramie domu № 31 przy ulicy Dobrej, zabity został wystrzelany z rewolweru handlarz owsem Jankiel Szawajzspom. Jak się obecnie wyjaśnia, jeszcze w czerwcu Szawajzspom otrzymał list pisany po żydowsku z pieczęcią anarchistów-komunistów „Chleb i Swoboda“ z żądaniem 500 rb. na cele rewolucyjne, grożąc S. za niewypełnienie żądania śmiercią. Dwa miesiące temu obok mieszkania S. w podwórzu domu № 5 na Dobrej ulicy, znaleziono sporych rozmiarów bombę żelazną z knotem, która nie eksplodowała dzięki tylko temu, iż knot stał się za mokrym na deszczu. Bombę tę znaleźli mieszkańcy domu. O liście z pogrozkami jak również i o znalezieniu bomby, aż do śmierci S. nie dawano znać policji.

**Samobójstwo.** Wczoraj w południe w alejach Jerozolimskich upadł na chodnik nieprzytomny jakiś nieznaną człowiek. Z papierów, znalezionych przy nim, okazało się, że mieszka on w domu nr. 20 w alejach Ujazdowskich, nazywa się zaś Eugeniusz Gomoliński i jest właścicielem jednego ze sklepów przy ul. Świętokrzyskiej.

Odwieziony do domu w chwil kilka zmarł, wezwany zaś lekarz stwierdził zgon skutkiem otrucia. Przyczyna nie wyjaśniona.

**Wykrycie organizacji bandyckiej.** Niedaleko przedmieścia Ochota pod Warszawą, policja wykryła wczoraj bandę złodziejską, złożoną z 9 osób. W domu, gdzie mieszkali, znaleziono mnóstwo kluczy i wytrychów. Pośród aresztowanych znajduje się kilku znanych „specjalistów“. Znaleziono także duży spis nazwisk tych, u których miano dokonać kradzieży. Większą ich część stanowiła kupcy z Nalewek i Gęsiej. Na pierwszym miejscu figuruje sklep

Frageta. Są poszlaki, że do bandy należy jeszcze mnóstwo złodziei, których policja poszukuje obecnie.

### Z różnych stron

**— Okradzenie kościoła.** Przed kilku dniami o godz. 12—ej w południe, dokonano zuchwałej kradzieży w kościele krasienskim. Niejaki Aleksander Szonański, miejscowy rymarz, od kilku dni zwracał na siebie uwagę tem, że ostatek wychodził z kościoła; w sobotę po skłonach nabożeństwie o godz. 10—ej przed południem, Szonański zakradł się do kościoła i zabrawszy całą zawartość, rb. 50, skierował się do zakrytych, by i tam dokonać świętokradztwa. Tu niespodziewanie natrafił na organistę, Walentego Obroślińskiego. Widząc grożące mu niebezpieczeństwo, złodziej dobył sztylet i groźąc Obroślińskiemu śmiercią, zmusił go do milczenia, poczem ratował się ucieczką. Zawiadomiony o wypadku as. Feliks Leszczyński, uderzył na alarm w dwony kosciele. Kilkunastu odważniejszych włościn puściło się w pogon za bandytą i przy pomocy policji miejscowej schwytano go. Świętokradca, jak pisał „Lubl.“, oddany już w ręce władzy, zdołał umknąć.

**— Napad bandytów.** W ubiegły czwartek, we wsi Czarna pod Radoszycami, w gub. radomskiej, 8 bandytów dokonało napadu na dom niejakiego Galbarta. Właściciela nie było w domu. Zonę jego bandyci zmusili do wydania gotówką 300 rb. oraz przedmiotów wartościowych na sumę 100 rb. Dokonawszy rabunku bandyci opuścili mieszkanka i skierowali się w stronę Radoszyc. Po drodze spotkali oni powracającego do domu Galbarta, zabrali mu 200 rb., a w końcu wystrzelali z rewolwerów zabili. Kilkoletniego synka Galbarta nie tknęto.

**— Zabójstwo.** Na rzece Bug zachodni, na granicy gub. siedleckiej, zabito z rewolweru i grabiono kupca Pomeranca, który wioził drzewo za granicę. Zabójcę schwytano.

**— Podejrzenia.** W dniu 10-ym bm. w pobliżu majątku Weglin, w lubelskiem, strażnicy powiatowi zatrzymali i poddali rewizji osobistej na szosie podejrzanego jakiegoś jegomościa, jadącego bryczką jednokonną. Przy rewidowaniu, który podał, iż nazywa się Antoni Waleńcik i jest fornałem w majątku Kierz, w gm. Bełżyce, znaleziono nabyty 5 kulami rewolwer systemu Brauninga i odtulowca dubeltówkę, złoty trzypiętowy zegarek zagranicznej roboty, dzwoniący godzinę, kwadrans i minuty, oraz dewizkę złotą z brelokiem ametystowym. Na wierzonej kopercie zegarka znajduje się monogram „J. J.“; kopercy posiadają № 194—0585; 41194—0585. Aresztowany zeznał, że w dniu 9-ym bm. uwoleńił się ze służby i udał się koleją do Lublina w starym ubraniu, i sprawił sobie nowe, nader wykwintne, w którym go aresztowano. Obecnie poszukiwani są istotni właściciele zegarka i garderoby.

**— Znalezione skarbu.** We wsi Woła Pawłowska, w pow. liżcańskim, Stanisław Michałec, znalazł 48 dukatów holenderskich, które zostały odesłane do rządu gubernialnego, w celu przesłania ich komisji archeologicznej w Petersburgu.

**— Z podpalenia.** W ubiegłym tygodniu o godzinie 10 wieczorem, we wsi Dratów (w pow. lubartowskim) nieznaną sprawcy podpalili zabudowania włościanina Stanisława Jarkowskiego, uprzednio oblawszy naftą. Wkrótce ogień o arną wszystkie zabudowania, w których spaliły się 23 swinie, 8 kr w, 4 konie i 70 kóp zboża. Przybyli na pomoc sąsiedzi oraz oddział straży ochotniczej ogonowej z Łęczyn, zaledwie zdołali uratować dom mieszkalny. W zabudowaniach spaliły się wszystkie narzędzie rolnicze. Straty ogółem wynoszą do 4,000 rubli.

## Nowy skandal.

Wiedeń ma nowy skandal—w trzeciorzeczonym hotelu na Leopoldstadt aresztowano hr. Ludwikę Felicję Marję Waldstein, a powody aresztowania opisuje „Fremdenblatt“ jak następują:

Hr. Waldstein, utrzymująca przy sobie sędziwą matkę i małego syna, od kilku lat cierpiała na dotkliwy niedostatek, pomimo, że należała ona do (wygasłej już po mieczu) drugiej linii Waldstein-Arnau znanego rodu Waldstein-Wartenberg. W ciągu poprzedniego, oraz bieżącego roku otrzymała policja kilkakrotnie wiadomości, że pewna pani, przedstawiająca się jako „Ludwika hrabina Waldstein“ zbiera składki na humanitarne przedsiębiorstwa i zachowaniem się swoim budzi w wiedeńskich kołach dobroczynnych pewne wątpliwości. Wiele osób przypuszczało, że jest to oszustka na wielką skalę, która przybrała tytuł hrabiowski.

Sledztwo wykazało jednak, że jest to istotnie hr. Waldstein. Zbierając składki hr. Waldstein oświadczała często, że zebrane pieniądze przesyła „komitetowi dla niesienia pomocy bawiącym na obczyźnie rodzinom słowackim”. Gdy się okazało, że podobny komitet wcale nie istnieje, zdawało się usprawiedliwionem przypuszczenie, że hr. Waldstein zebrane składki zatrzymuje dla siebie, co wydawało się tem prawdopodobniejsze, że hrabina wraz z matką i synem Leonem już od dłuższego czasu znajdowała się w nędzy, często zmieniała mieszkanie, gdyż nie płaciła czynszu. Gdzie tylko mieszkała, tam w pobliskich sklepach brała różne artykuły spożywcze na kredyt i nigdy nie płaciła rachunków. Tymczasem starostwo w Preszburgu doniosło policji wiedeńskiej, że przeciw hr. Ludwice Waldstein wpłynęło oskarżenie o fałszerstwo weksli.

Już przed czterema laty w Preezburgu władze dowiedziały się, że hr. Waldstein była stałą klientką szewca nazwiskiem Karol Felix, który, zamiast swoim zawodem, zajmował się pośrednictwem w rozmaitych, wątpliwej wartości, interesach pieniężnych. W czerwcu 1903 r. waiosia hr. Waldstein przeciw Felixowi i jego małżonce doniesienie karne o lichwiarstwo. Skoro agencji policyjni przybyli do mieszkania Felixa, celem przeprowadzenia rewizji, znaleźli już jego trupa, a żonę ciężko chorą. Małżonkowie zażyli trującą z obawy przed skutkami owej skargi o lichwę.

Nadto hrabina Waldstein zrealizowała w jednej z pres-burskich instytucji finansowych weksel zapatrzony w fałszywy podpis obywatela ziemskiego, Lazara Sonnenfelda. Gdy wykryto fałszerstwo, wdrożono odpowiednie kroki w dniu 6 czerwca r. b., prokuratorja tamtejsza wystąpiła ze skargą o oszustwo przeciw hrabinie, której miejsca pobytu wówczas nie znano. W ostatnich czasach zamieszkała hrabina w Wiedniu w jednym z hoteli, gdzie—gdy dług wynosił już kwotę 342 koron—zaczęto się dopominać o wyrównanie rachunku. Wobec natarczywych nalegań kelnera wręczyła mu hr. Waldstein na pokrycie długu weksel opiewający na kwotę 2,000 koron, który jednak, jak następnie stwierdzono, był także fałszywany.

Przed kilku dniami matka oszustki, hr. Hermina Waldstein, zamieszkała pod fałszywem nazwiskiem „Herminy Pawlikowskiej” w jednym z hoteli na Leopoldstadt, gdzie w piątek wieczorem aresztowano jej córkę. Wyszło też na jaw, że podczas swego pobytu w Ischl wyłudziła hr. Ludwika Waldstein od stolarza, Marcina Stehlika, meble wartości 200 koron, Oszustka wydana została sądowi krajowemu wiedeńskiemu.

### 3) **Mechanika popularna.**

(Ciąg dalszy).

#### I. MASZYNY PAROWE.

Savery korzystał z klapy bezpieczeństwa i zrobił jeszcze kilka poprawek w swojej maszynie parowej. Wszakże te poprawki nie oobroniły jej od licznych innych niedogodności, a temi były: że jego maszyna potrzebowała wiele paliwa; że w wielkich wymiarach z trudnością przychodziło ją budować, że za pomocą niej wodę tylko do niewielkiej wysokości pompować można było.

Prawie wszędzie zajmowano się udoskonaleniem wynalazku Savery'ego, i starano się wszelkim sposobem pomyśleć Papina maszyny tłokowej do maszyny Savery'ego zastosować, co dopiero udało się dwóm Anglikom: kowalowi Tomaszowi Nevcommen i szklarzowi Johnowi Cawley, i im to należy się prawdziwa wdzięczność za zbudowanie maszyny z pomocą tłoka działającego.

Ponieważ sam tylko Savery posiadał patent na utworzenie próżnej przestrzeni przez zgęszczanie pary, złączyli się przeto z nim: Nevcommen i Cawley i w r. 1705 znowu wspólnie otrzymali patent na zgęszczanie pary pod tłokiem i uskutecznianie ruchu przemiennego, łącząc tenże tłok z drążkiem.

To urządzenie, Nevcommenskiem także atmosferycznym zwane, nie tylko do pompowania wody służyło, ale również do rozprowadzania ruchu w każdej potrzebie, i dlatego maszyny parowe za pośrednictwem tłoków działające, jako tutaj początek i źródło swoje mające uważać należy.

Doskonałość ich posunął jeszcze dalej niejaki Humphry Potter, chłopczyk, do poruszania kurków parowych używany, oddając przez leniwo swoje zatrudnienie maszynie parowej.

I te, jakkolwiek ważne, poprawki nie doprowadziły jeszcze maszyny parowej do tej doskonałości, jakiej dzisiaj od niej wymagamy. Zgęszczanie pary odbywało się we walcu, przez co ściany jego oziębiały się zanadto, a na ich powtórne ogrzanie, znaczną część ciepła tracić musiano. Był to jeden z najgłośniejszych błędów, nad usunięciem którego 70 lat bezskutecznie myślano.

Dopiero w r. 1764 genialny Watt) zbudował model maszyny Nevcommena, dodał jednak do niego naczynie kondensatorem czyli zgęszczalnikiem zwane. Odtąd datuje się udoskonalenie maszyny parowej do takiego stopnia, na jakim ją do dnia dzisiejszego widzimy; dlatego z wszelką słusnością należy uważać Watta za drugiego twórcę maszyny parowej. „Watt obudził śpiącego obrzyma i użył go do wszelkich gałęzi ludzkiego przemysłu, jako jedynego motora“.

d. c. n.

### **Rozmaitości**

— **Sensacyjne pamiętniki.** Z Berlina donoszą: Przed niedawnym czasem p. Marja Brucks, zona dyrektora teatru miejskiego w Metz, rozwidziona hr. Lariseh, która jest córką k. s. Ludwika bawarskiego z jego morganatycznego małżeństwa z hr. Wallsee, miała przystąpić do wydrukowania swoich pamiętników. W pamiętnikach tych poruszonym miał być przedewszystkiem dramat s. p. arcyks. Rudolfa austriackiego, jakoteż przedstawione być miały losy s. p. Elżbiety na podstawie specjalnych dokumentów, które autorka знаła dzięki swoim ścisłym stosunkom z cesarzową austriacką.

Wówczas doniesiono, że za sprawą Austrii nie dopuszczono do wydania tych pamiętników.

W ostatnich czasach p. Brucks ponownie zwróciła się do jednej z firm nakładowych w Berlinie z propozycją wydrukowania pamiętników. Firma okazała gotowość wydrukowania ich, jednakże w ciągu pertraktacji p. Brucks zniknęła i obecnie nieznane jest miejsce jej pobytu.

Firma przyszła do przekonania, że całe dotychczasowe pertraktacje z p. Brucks były tylko środkiem do innych celów.

Tutejsza ambasada austro-węgierska, która została już o tem powiadomiona, nie miała jeszcze powodu do wkrócenia.

P. Brucks podaje, że manuskrypt pozostał w Sawajcarji, ażeby zapobiedz konfiskacie.

Interesującymi są 3 rozdziały pamiętników pod tytułem: „Cesarzowa Elżbieta” i „Po śmierci następcy tronu” i „Zaukniecie Jana Ortha”.

W Czernińskim zauważono pojedyncze wypadki zasłabnięcia na cholere; w Radulu, Lubieczu, gminie Nikolskiej we wsi Kalicze zachorowało 4, zmarło 2. W Tomsku zachorowały 3. W Połtawie zachorowała 1, w baraku cholerycznym znajduje się 1. W Wietce, mohylowskiego powiatu, zachorowała 1.

#### **Aresztowania.**

Iwanowo 20 TAP. Ujęto bandę napastników, która w dniu 25 lipca dokonała napadu na stację Jermolino, przyczem zabito telegrafiste.

#### **Bomba.**

Mińsk, 20 TAP. W skótcie parafjalnej znaleziono bombę nabitą, 8 puszek, pyrokseliny, pałasze i naboje.

#### **Starcie z policją.**

Czerniń, 20 TAP. Na przedmieściach Nowożybkwie i Matostowce podczas poszukiwania przestępców przez policję zauważono 2-ch ludzi podejrzanych. Na żądanie policji zatrzymania się ludzi, ci rzucili się do ucieczki odstrzeliwając się z rewolwerów. Policja dała ognia i jednego z uciekających ciężko zranila, drugi—sam się zastrzelił. Znaleziono przy nich brauningi oraz wiele nabojoy. Jak się okazało, zrabowali oni w tych dniach w pobliżu folwarku złonickiego niejakiego Zienczenkę i Iwanowskiego przy czem Iwanowskiego zabil.

#### **Wykrycie podkopu.**

Czyta, 20 TAP. Wykryto podkop prowadzący do piwnic oddziału pocztowo-telegraficznego.

#### **Starcie włóścian z robotnikami.**

Jarosław, 20 TAP. We wsi Opoczkie grupa robotników przybyłych do pobliskiej fabryki przybrała postać tak wyzywającą, że oburzeni włóścianie, uzbrowiwszy się w pale postanowili wygnać awanturników ze wsi. Robotnicy stawili opór. Wywiązało się starcie, w którym dwóch robotników otrzymało śmiertelne rany.

#### **Napad na klub kolejowy.**

Krasnojarsk, 20 TAP. 6 uzbrojonych ludzi wtargnęło do klubu kolejowego i zabrało grającym w karty 2,000 rb.

#### **Zranienie żołnierza.**

Grodno, 20 TAP. Raniono wystrzałem z rewolweru żołnierza batalionu obozowego stojącego na warcie przy składach.

#### **Pożar lasu.**

Kijów, 20 TAP. W pobliżu Czernobyla pali się las rządowy na obrzeżniej przestrzeni. Z Kijowa został wysłany oddział saperów do ugazszenia pożaru.

#### **Zderzenie pociągów.**

Tyflis 20 TAP. Pociąg towarowy zderzył się na stacji Karall' kolei zakaukaskiej z pociągiem osobowym. Lekko raniony maszynista, rzadkonduktor i 10 robotników pociągu towarowego oraz uległ potłuczeniu maszynista pociągu osobowego. Tor kolejowy uszkodzony.

#### **Samosąd.**

Łabińsk 20 TAP. Tlum zebrany na jarmarku dokonał samosądu na podejrzanem o koniokradztwo. Jeden zabity, trzech ciężko ranionych.

#### **Choroba Franciszka Józefa.**

Wiedeń, 20 TAP. Lekarze skonstatowali, że stan zdrowia cesarza stale się polepsza. Gorączki w ciągu dnia całego nie było, chociaż katar trwa dotąd. Siły cesarza stosunkowo znajdują się w stanie zadawalniającym.

Wiedeń 20 TAP. Biuro korespondencyjne donosi z pierwszych źródeł że stan zdrowia Franciszka Józefa stale się polepsza. Jeżeli w ogóle groziło jakiekolwiek niebezpieczeństwo, obecnie sądzić można, że minęło.

Cesarz przeżył noc gorzej wskutek bezsennosci, kaszlu i objawów kataralnych. Gorączka nieznacznie się zmniejszyła. Stan sił zadawalający.

Wiedeń, Tel. w. „Fremdenblatt” donosi, że i dzisiaj nadchodzą z Schoenbrunn wiadomości pomyślne. Wczoraj cesarz prawie cały dzień nie miał zupełnie gorączki, która ukazała się dopiero wieczorem w stopniu niezbyt wysokim i trwała do późna w nocy. Subiektywny stan cesarza jest dobry. W nocy cesarz spał kilka godzin prawie bez przerwy, mając tylko kilka napadów silnego kaszlu. Dziś rano wstał orzeźwiony i z dobrym apetytem. Przy badaniu porannem stwierdził dr. Kersl, że afekcja kataralna jest niezmienną. Projektowana wczoraj przechadzka cesarza w apartamentach pałacu, została zanieczana.

**Hr. Ad. Zamojska znalazła się!**  
Warszawa 20 TAP. Onegdaj o godz. 3-iej po południu hr. Zamojska przybyła w stanie chorobliwym do mieszkania ojca swojego, hr. Potockiego. Istnieje przypuszczenie, że hr. Potocka przejechawszy do Małkini uczuła się niedźwora i pod wpływem podniecenia nerwowego postanowiła udać się piechotą do majątku brata stryjcznego w odległości 4 wiorst od stacji. Jak dotąd nic się od chorej dowiedzieć nie można. Doktor oświadczył, że przy 40 stopniach gorączki hr. Zamojska nie może dawać jasnych odpowiedzi na zadawane jej pytania.

W niedzielę po południu ofiara mniemanej zbrodni, hr. Ad. Zamojska, zjawiła się niespodziewanie w domu ojca swego Konstantego hr. Potockiego.

Hrabina jest niezwykle zdenerwowana. Stan jej gorączkowy, na pytania nie odpowiada.

Z najlepszych źródeł dowiadujemy się, że hr. Zamojsk... przez dni parę bawiła we wsi Pasieki pod Częstochową, skąd wprost udała się do Warszawy do ojca.

## **Telegramy.**

#### **Cholera.**

Agencja petersburska donosi: W Nikołajewsku zachorowało na cholere 20 osób, zmarło 14. Ze statku przybyłego z Kijowa do Mińska zabrano do szpitala robotnika.

W Kijowie do dnia wczorajszego zachorowało 101, zmarło 14. W Samarze od trzech dni nie zanotowano wypadku zasłabnięcia na cholere. W Omsku zachorowało 4, zmarła jedna; w powiecie zachorowało 4, zmarła 1. Znajdujący w baraku cholerycznym w Czelabińsku (Orenburg) chory powrócił już do zdrowia. Do szpitala w Orenburgu przyjeżdżono na leczenie 7, z których 3 zmarły.



# Rozkład jazdy pociągów na kolei Wiedeńskiej.

W stronę Sosnowca i Granicy.						W stronę Warszawy.					
Nr	Pociągi	Przychodzi	Postój	Odchodzi	Czas	Nr	Pociągi	Przychodzi	Postój	Odchodzi	Czas
19	Osobowy	6.37	12	6.49	rano	18	Osobowy	6.34	8	6.42	wieczorem
9	Pocztowy	11.37	10	11.47	przed połud.	2	Kurjerski	2.44	8	2.52	w nocy
15	Osobowy	2.37	8	2.45	po połud.	38	Osobowy	9.59	10	10.09	wieczorem
17	"	5.43	10	5.53	"	20	"	1.52	10	2.02	w nocy
5	Pośpieszny	7.20	8	7.28	wieczorem	56	Mieszany	12.09	15	12.24	"
37	Osobowy	9.00	10	9.10	"	40	Osobowy	—	—	5.25	nad ranem
39	"	12.00	—	—	w nocy	6	Pośpieszny	9.89	8	9.47	rano
55	Mieszany	9.04	18	9.22	rano	16	Osobowy	11.11	9	11.20	przed połud.
1	Kurjerski	4.16	8	4.24	nad ranem	10	Pocztowy	3.36	10	3.46	po połud.

## Rozkład jazdy pociągów na kolei Herbskiej.

Z Częstochowy do Herbów, odchodzi: o 7.30 r., 9.14, 11.49 przed połud., 3.23, 5.53 po południu oraz w święta o 2. 10 po popołudniu.  
 Z Herbów do Częstochowy, odchodzi: o 7.27 r., 10.17 r., 1.06, 4.50 po połud., 8.19 wieczorem, oraz w święta o 7.20 wieczorem.  
 Z Częstochowy do Hantke, odchodzi: o 7.30 r., 1.55, 5.00 po południu, oraz w święta o 11. 23 przed połud., i 5.34 po południu.  
 Z Hantke do Częstochowy, odchodzi: o 8.30 r., 12.05 w połud., 4.05 popołud., i 6.05 wieczór oraz w święta o 2.30 po połud.  
 Z Częstochowy do Błachowni, odchodzi o 5.53 rano. — Z Błachowni do Częstochowy, odchodzi o 7. 53 po połud.

**St. Szczawiński**  
 w Częstochowie (obok Teatru)  
**Skład Win**  
 DELIKATESÓW  
 i towarów kolonialnych  
 egz. od 1878 r.

TELEFON Nr 9.

Poleca wyśmienitą w smaku i zastosowaniu do karmienia dzieci, do kawy i herbaty.

**Śmietankę sterylizowaną**

z dóbr Rozentowo w butelkach po 18 i 30 kop.  
 oraz świeże **Owoce i Winogrona.**

Specjalność firmy

**IMPORT**

Węgierskich

**WIN.**

Specjalność firmy



## DRUKARNIA

**F. D. WILKOSZEWSKIEGO**

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchozące, starannie, szybko i po cenach możliwie niskich.

**DRUKARNIA ŚWIEŻO ZAOPATRZONA**

w NOWE PISMA

afiszowe i tekstowe, w siłę elektryczną.

W NASKŁADZIE

książki dla gospodarzy domów do zapisywania lokatorów

## Najlepszy przyjaciel ŻOŁADKA.



Wino Saint-Raphael jest klarowne, wzmacniające i pomagające trawieniu i przywracające siły.

### Wyborne w Smaku

Nieocenione przy anemii, przy nerwowych i żołądkowych chorobach oraz przy rekonwalescencji.

Skuteczniejszy środek dla słabych i powracających do zdrowia od żelaza i chininy. Wino Saint-Raphael dzięki przyjemnemu smakowi nie ustępuje najlepszym deserowym winom.

Compagnie du Vin Saint-Raphael Valen-  
 se, Drome, France.

Przed nadzwyczajnym ostrzeżeniem.  
 Reprezentant: Oskar Einhorn - Sosno-  
 wiec 1005 - 10 - 3

## Stowarzyszenie rzemieślniczo - przemysłowe w Częstochowie

otworzyło dn. 5 b. m. biuro w domu pod № 19 przy ul. Dojazd. Biuro przyjmuje zapisy na członków i składki, tudzież udziela wszelkich informacji dotyczących stowarzyszenia. Biuro jest czynne w dni powszednie od godz. 6 i pół wiecz. do 9 wieczorem, w niedzielę zaś i święta od godz. 3 po poł. do 7. wiecz. 955

Potrzebne są zdolne pracownicy do pralni pod firmą Kazimiera, Aleja II-ga Nr. 41. 1011-0-2

## Magazyn ubiorów i okryć damskich HONORATY

Aleja II № 16 dom W-go Imicha. 958 15-6

### Ogłoszenie!

Kasa zaliczkowa „Lombard” L. Garbińskiego w Częstochowie zawiadania, iż w dniu 10/23 październ. r. b. i dni następujących do godz. 10 rano odbywać się będzie Licytacja na zastawy nie-rynkowe lub nie-prolongowane w swoim zakresie. 966 8-2

## O KAZYNIE

Motor naftowy o sile 2 K. P. odpowiedni do wodociągu lub galwanizacji, także okazynie 3 łódka stylowe do sprzedania. Wiadomość w Redakcji Gońca. 966-2-1

## Pierwszorzędna pracownia kołder watawych pod firmą E. WICHURA

II aleja 32 obok banku państwa, dawniej pod teatrem.

Przyjmuje zamówienia od rb. 1.50 na kołdry z materiałów powierzonych i własnych, przerabia stare, zniszczone kołdry, ma na składzie gotowe od rb. 5 do najdr. zszych, poleca własnego wyrobu waty: bawełniane białe i czarne od 40 kop. za funt, naturalne czyste wełniane, a sztuczne; do okleju wate kolorową i warki w sprzedaży detalicznej i hurtowej. Towary fabryki „La Czenstochowiennicy” i innych. Pracownia ubiorów damskich, na składzie gotowe sukienki. 996-10-1

## Zakład kuśmierski Tomasz Nagłowski

w Częstochowie, ulica Wieluńska № 3  
 poleca w wielkim wyborze: tołuby stróżowskie, spodnie, kamizelki, serdaki. — Tamże wyprawa skór. 899 15-7

## Jedyna Chrześcijańska Pracownia Zegarmistrzowska

Franciszka GÓRSKIEGO

dlugel. współpracownika pierwszorzędnych firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja № 50 (vis a vis powiatu). Poleca łaskawym względem Sz. Publicznosci fachową reparację zegarów: kieszonekowych, stołowych i antyków.

Sumienna praca i gwarancja.

## Zakład słusarsko mechaniczny

poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 8 rb. 75 kop. i kieszki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także reperacje i emaljonowanie. Zarządzają Kurasiewicz, Częstochowa, Teatrul. 3. Cyklodrom. 43-810



Fabryczna

## Tramwaje elektryczne w Częstochowie nie istnieją.

Ale za to F. Michotek przy swojej cukierni otworzył jedynie solidną fabrykę

## PIERNIKÓW



Pszczołkę która wyrabia towar z czystego miodu we wszystkich gatunkach i na różne ceny. Polecając takowy P. P. kupcom, sklepom stowarzyszonym (z %) i stałym klientom, pozostaje z szacunkiem F. Michotek. Na prowincję wysyłam za zaliczeniem. Potrzebni ajenci na Królestwo i zdolne pakowaczki.

wydawca F. D. Wilkoszewski.

Kierownik literacki Mieczysław Guranowski.

Druktem F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Za redaktora F. D. Wilkoszewski.